

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA : ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 1, telefon 6

PRENUMERATA: bez odn. mies. 18.000 mk., z odn.—20.000 CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milimetryowy, lub jego miejsce na 4-ej stronie 1000 mk. W tekście 1500 marek. Ogłosz. zagranic. linii okretowo 100% drożej. Cyfrowe i bilanse o 50 procent drożej. Drobn. ogłosz. (petit) za wyraz 600 mk. Ogłoszenia zamiejscowe i w numerach świątecznych i poświęconych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w k. rońce podlegają opłacie.

Nowy rząd eliminuje „ciała obce” jako drzazgi

Ministrowie „bezpartyjni” będą prawdopodobnie zastąpieni „ludźmi większości”

(Od warszawskiego korespondenta).

(L) W dniu wczorajszym posłowie oddali się pracy parlamentarnej.

Przed południem obradowały komisje sejmowe, po południu — plenum Izby.

Amnestja dla kryminalnych i politycznych.

Na posiedzeniu komisji prawniczej postanowiono, że amnestja, która ma być ogłoszona z racji ustalenia granic wschodnich, obejmować będzie zbrodnie pospolite (z pewnymi wyjątkami), polityczne (bez wyjątku) i wojskowe. Wreszcie uchwalono, że amnestja nie będzie dotyczyć kar porządkowych oraz dyscyplinarnych za przewinienia służbowe.

Ustawa o stypendiach akademickich

Komisja oświatowa w dalszym ciągu zajmowała się projektem ustawy o państwowych stypendiach akademickich.

„Numerus clausus”

Na piątkowym posiedzeniu komisja ta przystąpiła prawdo-

podobnie do rozważania sprawy „numerus clausus”.

W czasie gdy w sali obrad toczyła się dyskusja nad podatkiem gruntowym, w kulisach wciąż jeszcze rozprawiano o zawiłych problemach, jakie rząd będzie musiał rozwiązać w najbliższej przyszłości.

Najbliższe zmiany w rządzie

Przedewszystkiem mówiono o możliwych zmianach, jakie zająć mają w łonie gabinetu. Jedni ministrowie mają odejść, a na miejsce ich przyjdą nowi.

Chodzi tu o ostateczne pozyskanie niektórych stronnictw, które dotychczas trzymają się w rezerwie i „popierają” obecny rząd.

Przez ofiarowanie zwolnionych tek, kluby z „popierających” mają się stać „rządowymi”.

Rzecz prosta, że pierwsi urzędnicy musieli niektórzy ministrowie fachowi, t. zw. pozaparlamentarni.

Los ich rozstrzygnąć się ma w dniach najbliższych.

Drżcie bandyci walutowi! Herszt swego Stücgolda nie ujrzycie na wolności

(Telefonem z Warszawy).

Siedziwo w sprawie zbrodniczych machinacji walutowych bandy Stücgolda z dniem każdym zatacza coraz szersze kręgi:

Wychodzą na jaw coraz to potworniejsze nadużycia, jakich aresztowani bandyci walutowi dopuszczali się ze szkoda skarbu państwa.

Dochodzenia z niesłabnącą energią i w sposób nader pomysłowy prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Jerzy Luxenburg.

W zastawione sieć wpadnie tedy niezawodnie i większa ilość opryszków z czarnej gieldy.

Rozpuszczono pogłoski—widocznie dla dodania otuchy jeszcze niezaaresztowanym spekulantom o wypuszczeniu Stücgolda za kaucją nie odpowiadającą prawdzie.

Wielki połów grubych ryb

Policja krakowska robi obławę

na czarnej giełdzie

Przerzucił waluciarze drą i niszczą dolary

KRAKÓW, 5. 6. — (AW.). — Codziennie u wylotu ul. Stradom na t. zw. placu czarnej giełdy, zbierała się tłumnie spekulanci, uprawiający niemal zupełnie jawnie niedozwolony handel obcymi walutami.

Wczoraj policja przeprowadziła obławę, wywołując prawdziwy popłoch i doprowadzając do ekspozytur śledczej „pod telegrafem”.

Kiedy zatrzymanych speku-

lantów prowadzono do urzędu śledczego, niektórzy z nich rzucali na ziemię znaczne ilości walut obcych, które zbierali z bruku ulicznego posterunkowi.

Niektórzy ze spekulantów uiszczyli po drodze dolary i funty. Ogółem odebrano spekulantom walut zagranicznych na sumę zgora 20 milionów marek.

Zatrzymanych przesłuchano i spisano protokoły. Po zakończeniu dochodzeń wstępnych sprawa skierowana będzie do prokuratury.

Jeszcze jeden wróg państwa za kratą Aresztowanie niebezpiecznego komunisty

(Telefonem z Warszawy).

Za przynależenie do związku młodzieży komunistycznej został aresztowany Ludwik My-

szkiewicz, zamieszkały w Warszawie przy ul. Wilczej nr. 50.

Szczęśliwej drogi!

Lloyd George jedzie do Rosji

MOSKWA, 5. 6. Powiadają tu, że w razie pomyślnego załatwienia zatargu z Anglią, do Rosji przyjedzie na kilka ty-

godni Lloyd George, który zwiedzi Rosję, jako korespondent jednego z wielkich londyńskich dzienników.

Wstrząsający wypadek kolejowy Parowóz zmasakrował trzech robotników

Pozostawili dwie wdowy i siedm sierot

(Telefonem z Warszawy).

Wczoraj wieczorem o godzinie 11 m. 15 zdarzył się straszny wypadek na przejeździe bloku Wola nadprostem ulicy Bema.

Grupa robotników z fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein opuściła warsztat, kierując się przez wspomniany przejazd. W tej samej chwili ukazały się światła idącego z Odańska pociągu osobowego nr. 604.

Większość przechodniów zdążyła zejść z toru, trzej jednak robotnicy dostali się pod koła parowozu.

Pociąg natychmiast zatrzymano, ale, niestety, wydobyło tylko

zmasakrowane trupy.

Ofiarą tego strasznego wypadku padli trzej kowale:

Sadowski, lat 48, ul. Przemysłowa, zdruzgotana czaszka i oba kolana;

Czerwiński, lat 40, Czyste, zdruzgotana czaszka i kolenie obu nóg;

Wieckowski, ul. Przemysłowa, zdruzgotana czaszka i dłoń.

Z powodu powyższego wypadku, pociąg przyszedł na dworzec Główny z ½ godzinnym opóźnieniem.

Wysłany na miejsce tragicznego wypadku specjalny sprawozdawca naszego pisma komunikuje:

„Ciała poszarpanych przez pociąg robotników

leżały w rowie przy płancie kolejowej, zabezpieczone do czasu zejścia na miejsce władz san-dowo-lekarskich.

Przykryto je płótnem.

Odkrywam na chwilę zgrzebyany całun — i wzdrzam się: straszny widok!

Przy zwłokach jednej z ofiar, s. n. Sadowskiego.

„Ciała leżą żona.

Nieszczęśliwa patrzyła na zwłoki szklanym wzrokiem... Wyglądała jak wariatka.”

Obok leży 12-letnia córeczka.

Wczorajszej nocy Sadowska oczekiwała na męża z kolacją, spodziewając się jego przybycia około północy. Gdy do 2-ej nie przybył, zaczęła się niepokoić, przypuszczając, że zaszedł jakiś wypadek. Zamierzając z rana udać się do fabryki...

Ale o godz. 7-ej rano przybył

do ich mieszkania kolega zmarłego. Krawiecki i powiedział zduszonym głosem:

— Pani Sadowska... Bronisława zabił pociąg.

Okoliczności strasznego wypadku potwierdzają przypuszczenia, że miała tu miejsce fatalna nieostrożność. Władze bezpieczeństwa kilkakrotnie ostrzegali robotników fab. Lilpop, Rau i Loewenstein, żeby nie chodzili po torze kolejowym.

Niestety, zlekceważono ostrzeżenia!

Zmarli tragicznie dostali się między dwa pociągi: służbowy, idący z Warszawy i pociąg z Odańska nr. 604 — wpadł pod ten ostatni i ponieśli śmierć na miejscu.

Do wypadku przyczyniła się chmurna i ciemna noc.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi inspektor II-go Inspektor Dąbrowski wraz z komisarzem I-go kom. kolejowego Strzebińskim i kierownikiem I-go post. na dworcu towarowym, p. Przydatkiem.

Zwłoki ofiar dziś zostaną przewiezione do prosektorium przy ul. Teodora. Pogrzeb nastąpi w sobotę.

Jak się dowiadujemy, kole-dzy zmarłych wzięli na siebie kosztą pogrzebu.

Watykan po zamordowaniu kardynała Soigevilla

RZYM, 6. 6. — PAT. — Ojciec św. boleśnie odczuł wiadomość o zamordowaniu kardynała Soldevilla w Saragossie, którego uważał za najbliższą podporę katolicyzmu w Hiszpanii. Ojciec św. własnoręcznie skreślił telegram kondole-cyjny do msgr. Tedeschiniego w Madrycie i gen. Paragossa.

Koła watykańskie obawiają się, że morderstwo jest początkiem kampanii przeciwko autor-rytetowi kościoła w życiu politycznym i społecznym Hiszpanii, oraz początkiem działania na rzecz oddzielenia kościoła od państwa.

Wśród kół watykańskich spodziewają się, że Ojciec św. założy u rządu hiszpańskiego stanowczy protest i zażąda rozciągnięcia silnej kontroli nad działalnością przeciwników katolicyzmu.

Niemcy czują się w Rosji coraz lepiej

Komunikują ze źródeł dobrze informowanych, że rada pracy i obrony upoważniła inżynierów niemieckich Kleina i Lengnicka do dokonywania próbnych wiercen w okolicach Groznego na Kaukazie.

W Poznaniu p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się z Zamku na dworzec sześciokonną karocą

POZNAN 5. 6. — (PAT). — Punktualnie o godz. 3-ej m. 50 rano odjechał p. prezydent z zamku na dworzec sześciokonną karocą, eskortowaną przez szwadron 15 pułku ulanów. Wzdłuż całej drogi stały szpalery wojska z orkiestrą.

O godzinie 10-ej pociąg stanął na dworcu we Wrześni.

P. prezydent zatrzymał się dłuższą chwilę przed grupą byłych ofiar brutalności pruskich nauczycieli we Wrześni z 1901 roku, oraz ich rodziców, dziś już ludzi sędziwych.

Telefonem z Warszawy.

Wczoraj, o godz. 5 m. 50 po poł. p. prezydent Rzeczypospolitej powrócił do Warszawy.

Redaktor „Polski Zbrojnej” major Remigiusz Kwiatkowski rozpoczyna odsiadkiwanie aresztu

(Telefonem z Warszawy).

Naczelny redaktor i wydawca dziennika „Polska Zbrojna”, major Remigiusz Kwiatkowski, za umieszczenie na łamach jego pisma artykułu pod tytułem „Armja bez wodza” skazany został w drodze dyscypli-

narnej na dwutygodniowy areszt na odwachu.

Jest to jeden z najwyższych wymiarów kary dyscyplinarnej dla oficerów sztabowych. P. major Kwiatkowski zaczynał odsiadywać karę od dnia dzisiejszego.

Francuska delegacja handlowa
do Moskwy

przedstawia się bardzo poważnie

MOSKWA 5. 6. (PAT). — W skład delegacji handlowej francuskiej, wysłanej do Moskwy wchodzi: Duverge, oficjalny przedstawiciel giełdy paryskiej i przewodniczący delegacji; Leon Guesde, syn znanego socjalisty, Weretti, radca jednego z departamentów, i Ni-

beau, konsultant akcyjnego to-warzystwa naftowego. Według słów przewodniczącego delegacji, posiada ona jaknajszersze pełnomocnictwa. Jednym z celów podróży jest przeprowadzenia we Francji kampanii na rzecz uznania sowie-tów przez Francję.

Krzyżowa droga wierzących w Rosji Czerwoni chuligani podnoszą krwawe ręce przeciw krzyżowi Rekwizycja kościoła św. Katarzyny w Petrogradzie

MOSKWA, 5. 6. W przyszłym tygodniu Wcik ma rozpatrywać sprawę zatwierdzenia rekwizycji gmachu kościoła św. Katarzyny w Petrogradzie.

nia rekwizycji gmachu kościoła św. Katarzyny w Petrogradzie.

Nowy brutalny gwałt bolszewików

Bezzelne aresztowanie eksperta polskiego

MOSKWA, 5. 6. W dniu wczorajszym władze sowieckie, mimo okazania paszportu dyplomatycznego, aresztowały eksperta polskiej delegacji reewakacyjnej, p. Stockiego. Nie pomogły żadne protesty i p. Stockiego przetrzymano od godz. 7-ej wiecz. do 3½ rano.

Stockiego, władze sowieckie nie chciały zawiadomić delegację polską o dokonanych aresztowaniach.

Zaznaczyć jeszcze należy, że funkcjonariusze sowieccy przeprowadzili osobistą rewizję u naszego eksperta w sposób niesłychanie brutalny.

Z bolszewikami da się zrobić wszystko — tylko nie interes Firmy niemieckie wynoszą się z Moskwy

MOSKWA 5. 6. Likwiduje się tu kilka niemieckich firm, które od dłuższego już czasu prowadziły handel z Rosją sowiecką. Przyczyną likwidacji — niezdolność bolszewików do płacenia i wymagania coraz

większych kredytów. Według obiegających w tutęjszych ko-lach kupieckich pogłosek dwie z likwidujących się firm zostały doszczętnie zrujnowane.

GIEŁDA WARSZAWSKA

GOTÓWKA
Dolary St. Złot. 57500.
Marki niem. 0.79.
DEWIZY
Belgia 3300.
Berlin 0.79.

London 269000.
Paryż 3750.
Praga 1740.
Szwajcaria 10600.
Wiedeń 0.77.
Włochy 2730.

WIELKI SEJM pracowników poczty

odbędzie się w Poznaniu

Będzie tam wniosek o całkowite świętowanie niedzieli

W Poznaniu 10 czerwca odbędzie się V doroczny kongres delegatów kół miejscowych związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej polskiej.

Statutowo każde koło wysła jednego delegata na 200 członków; związek liczy przeszło 250 kół. Ministerium poczty i telegrafu poleciło udzielić wybranym delegatom urlopów.

Według nadeszłych do centralnego związku sprawozdań, najistotniejszymi postulatami pracowników poczty, telegrafu i telefonu są: przeprowadzenie ustawy o uposażeniu, praca służbowa, zachowanie nadal wpisów szkolnych, organizacja pomocy lekarskiej w sensie wolnego wyboru lekarza, zabezpieczenie emerytów, spra-

wa awansowania urzędników telegrafu w Warszawie, gdzie od trzech lat pracownicy nie są posuwani na wyższe szczeble służbowe, organizacja centralnej kasy pogrubej, konsolidacja kooperatyw spożywczych, budowa mieszkań w spółdzielcach, sprawa kasy P. K. O., na którą pracuje zadarmo 30 tysięcy pracowników pocztowych (tem się tłumaczy tak świetny stan tej kasy).

Są jeszcze żądania natury społecznej, wysuniete przez niektóre koła w Poznaniu i z Kongresówki, a mianowicie całkowite świętowanie niedzieli i świąt chrześcijańskich, ponieważ otwieranie poczt w święta dogadza jedynie interesom niechrześcijańskich mniejszości.

W jakich wypadkach oficjalnie będzie wykonywany hymn narodowy przez orkiestry wojskowe

Do czasu ustalenia w drodze ustawodawczej okoliczności, w jakich może być wykonywany oficjalnie hymn narodowy przez orkiestry wojskowe — ministerium wojny zarządziło, jak poniżej:

Dla powitania przy uroczystych przyjęciach Prezydenta Rzeczypospolitej, min. spraw wojskowych, marszałków Polski, szefa sztabu generalnego, szefa administracji armii, inspektora armii i pod. inspektora

ra, ponadto naczelników i przed stawicieli państw obcych — tych ostatnich jednakże według osobnego ceremonialu, ustalonego przez protokół dyplomatyczny ministerium spraw zagranicznych.

Pożatem hymn narodowy będzie wykonywany podczas dekorowania orderami „Virtuti Militari” i „Krzyżem Walecznych”. W tych wypadkach hymn będzie wykonywany tylko przy rozpoczęciu dekorowania.

Międzynarodówka górników zjeżdża do Warszawy

W poniedziałek dn. 11 b. m. przybyła do Warszawy delegacja członków zarządu międzynarodowej federacji związków górników w liczbie 16 osób.

Śród delegatów na czele z p. Welssem posłem do parlamentu angielskiego, znajduje się 6

anglików i członków Labour Party.

Misją ta na celu nawiązanie bliższych stosunków z polskimi związkami zawodowymi.

Przybyłych gości witają: p. przedstawił M. S. Zagr., członkowie związków zawodowych, delegat M. pracy i opieki społecznej. Delegacja zabawi w Warszawie 3 dni.

Znalazł się taki Frunze, co grozi Polsce

BERLIN (Rps.). — Jak komunikuje prasa rosyjska Frunze, głównodowodzący armii czerwoną na Ukrainie i zastępca prezesa rady komisarzy ludowych, wygłosił mowę podczas zjazdu przedstawicieli bezrobotnych w Charkowie, przy czym wystąpił nadzwyczaj gwałtownie przeciw Polsce, oskarżając ją o zamiar rozczłonkowania Rosji.

O armii czerwonej wyraził się w następujący sposób: „Nie witaliśmy, pod względem uzbrojenia ustępujemy naszym przeciwnikom, lecz w ostatnich czasach nasz przemysł wojenny otrzymał rozkaz zrównania się ze zbrojeniami europejskimi i naprawienia licznych braków. Nasza sytuacja jest znacznie lepsza, niż zdaje się to naszym wrogom”.

Prawda w oczy kole

MOSKWA (Rps.). — Główny urząd polityczny (czeczwczajka) rozesłał niedawno wszystkim redakcjom listów, w których przypominał, że w sprawie zabraniać korzystania z organów emigracyjnej pras

sv antysowieckiej poza lokalnymi redakcjami. Nawet komunistów, członków redakcji, nie mogą zabierać tych gazet do domu. Nikt nie może czytać tych gazet z wyjątkiem członków redakcji.

Znamy się na tem

„Pagib, kak geroj na pastu”

Ale okrągły milionik lirów uszkodził za życia

BERLIN, 5. 6. — „Tag” donosi, że zamordowany Worowski pozostawił we włoskich bankach przeszło milion lirów własnych pieniędzy, które ma odebrać obecnie jego żona.

Hugo Stinnes wyrusza na podbój do Czechosłowacji

„Lidowe Nowiny”, dziennik wychodzący w Pradze, podaje wiadomość, budzącą nad Węgrami pewną sensację, jednakże niejednolitej opinii, że Stinnes, Cześć niezmierznie wrażliwy na sprawy finansowe, rozumieją dobrze niebezpieczeństwo, wynikające z udzielenia koncesji naftowych potentatowi „republikkańsk” Niemiec.

wymienione Towarzystwo miało monopol w Czechosłowacji — sprawami naftowymi wybitnie zainteresowało się konsorcjum Stinnesa. Cześć niezmierznie wrażliwy na sprawy finansowe, rozumieją dobrze niebezpieczeństwo, wynikające z udzielenia koncesji naftowych potentatowi „republikkańsk” Niemiec.

Jak to się wczoraj Sejm napracował nad podatkiem gruntowym

(Od warszawskiego korespondenta).

Wtorek. Godzina 4½ po południu Sejm przystępuje do pracy. Nieco się ociąga. Nic dziwnego. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad podatkiem gruntowym. Ten i ów z posłów drapie się w ucho. Ano idą inne czasy. Podatku jednemu takim już nie ojedzi...

Cztery godziny trwa dyskusja, chwilami rzeczowa, to znów tchynca demagogia krótkowzroczna, dalej poza obore swego podwórka nie sięgająca. Nie braknie momentów humorystycznych. Celuje w nich poseł Smoła. Kiedy w długiej, nad wyraz długiej przemowie jał uzasadniać, że wieś z dnia na dzień ubożeje, że zarobki małorolnych są dziś o wiele mniejsze niż urzędników i robotników — wywołało to wesołość zarówno na prawicy, jak i dyskretnie zresztą na lewicy.

Poseł Smoła mówił głośno, chwilami krzyczał. Ktoś z prawicy rzucił ironicznie: „Głośniej, mów pan głośniej”.

— O, ja mam dobry głos, mógłbym krzyzczeć, ale boję się obrazić delikatne pańskie uszy — replikuje poseł Smoła i grzmi dalej. Zabiera głos jeszcze szereg mówców.

Dyskusja zbliża się do końca. Z przemówień widać, że są one na export, dla wyborców. Wielka ilość zgłoszonych poprawek w głosowaniu zwykłym upada.

Odrzucono poprawkę p. Bogusławskiego (grupa pos. Dabkiego), aby podwyższyć podatek 80-krotnie, a nie 100-krotnie. Przyjęto poprawkę p. Toczka (stronnictwo Witos), aby rozciągnąć ustawę i na Kresy Wschodnie.

Telegramy zagraniczne zdrożają

Ministerium poczty i telegrafów zawiadomiło podwładne urzędy, że od 10 czerwca franki złoży będzie równał się 11.000 mk. polskich. W zależności od tego ekwiwalentu będzie pobierana opłata za telegramy zagraniczne. Powyższy ekwiwalent stosowany będzie do Węgier i Rumunii.

Studenci polscy w Paryżu organizują propagandę Polski

Założone niedawno w Paryżu „Stowarzyszenie Studentów Polskich” rozwija energicznie i w szeregach działalności. Zorganizowano trzy wieczory, uroczyste krótkimi odczytami o Polsce oraz tańcami i produkcjami artystycznymi.

Podnieść przytem należy zasługę organizatorów tych zebrań: prezesa stowarzyszenia p. Koczorowskiego, wiceprezesa p. Komarnickiego oraz sekretarza p. Kołodzieja.

Zagadnienie emigracji robotników polskich do Francji

Depopulacja we Francji spowodowana ogromnymi stratami podczas wojny, zrodziła brak męskich sił roboczych.

Mimo wyjazdu kroci tysięcy robotników polskich, przychodzą z Francji nowe zgłoszenia, które, w myśl konwencji, Polska stara się lojalnie i ściśle wypełnić.

W tym miesiącu wyjedzie do Francji 7½ tysiąca robotników polskich, w tem 5 tysięcy do robót rolnych, a 2½ tysiąca do robót górniczych.

Wielkie dzieło króla Edwarda VII

W ostatnich dniach maja obchodzono uroczystości w Londynie dwudziestolecia zawarcia porozumienia między Anglią a Francją, porozumienia znanego w dziejach jako „Entente”.

Uroczystość zorganizowana była z niesłychanym przepychem pod protektoratem księcia Walii oraz ambasadora francuskiego w Londynie.

Sukces uroczystości, po której nastąpił wielki bal — był imponujący. Dochody, osiągnięte przy tej sposobności, przełane

Następnie przyjęto poprawkę rządową, aby małorolni obniżony do połowy podatek płacił w pierwszym terminie.

Dalej przyjęto nowy ustęp proponowany przez p. Frostiga, ażeby ta ulga nie dotyczyła jednakże miejscowości, będących w odległości 10 km. od miast, liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców.

Również przyjęto poprawkę posła Janeczka, aby w małych IV klasy rozległości od 30 do 90 morgów podwójnie wynosiło 30 tys., w małych zaś od 15 do 30 morgów — 20 tysięcy.

Ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Biedne opętane mózgi pensjonarzy Tworek pod obuchem kary wieczystej:

WIEŻY BABEL

Według konwencji międzynarodowej każde państwo ma obowiązek przyjmować do swoich własnych zakładów chorych umysłowo, którzy są jego obywatelami, a którzy zachorowali zagranicą. Wobec tego, że państwo polskie nie było dawnym istniejące, musi teraz zbierać z całego świata różnych obłąkanych polaków, którzy bardzo często zupełnie się wynarodowili, języka zupełnie zapomnieli i nie z Polską wspólnego nie mają. Przysyłała nam tedy

olbrzymie ilości chorych, o których nie się nie wie. Zaledni to rozbitkowicie, bez rodziny, zmiłny, o ciemnej przeszłości, często wypowiadający swoje szalone myśli jakimś niezrozumiałym zlenkiem języków całego świata.

Widziałem np. w tworkowskiej szwalni młodą żydówkę, która tak dziwnie pomieszała z sobą

język francuski, angielski, niemiecki i żydowski.

że nie odgadłby jej myśli nawet taki człowiek, który byłby znawcą psychiatrii i lingwisty jednocześnie. Ci dziwni ludzie, z którymi tak trudno się porozumieć. Włóczy ze sobą przetytem jakieś rozprószone wspomnienia z całego świata, odłamki obrazów, w których pomieszały się ląd, morza, ludzie i zwierzęta. Cała ta mieszanina zaprawiona dziwnym obłędem czy ni

jakieś niesamowite wrażenie.

To prawdziwa wieża Babel, gdzie się ludziami i język i rozum jednocześnie pomieszał.

Największym naszym dostawcą to Ameryka, która posiada przetytem prawo, orzekające, iż, jeśli w ciągu lat pięciu emigrant zachoruje umysłowo, odsyła go się na koszt linii okretowej, która przwiechał, z powrotem do kraju skąd pochodzi.

Tak więc na nasze młode państwo spada ciężar niemały utrzymywania i opiekowania się całą falangą tych nieszczęśliwych, przez wszystkich opuszczonych ludzi.

Ciężar to tem większy, że w bardzo małym stopniu możemy się odzwajemniać.

Największy bowiem procent obcokrajowców, których my posiadamy, to

poddani rosyjscy.

Poczucie humanitarności nie pozwala nam wysłać ich do Rosji, gdzie niewiadomo jaki by ich los spotkał. Z Rosji sowiecka nie mamy pod tym względem żadnych stosunków i trudno nawet zbadać, czy w państwie Lenina i Trockiego opiekują się jako tako ludźmi obłąkanymi.

Siedzi sobie tedy u nas, jak u Pana Boga za plecami

dziwota szerokiej Rosji.

Różnorodne to typy i niema prawie takiego zakatka dawne go państwa carskiego, któryby tu w Tworkach nie posłał swego przedstawiciela. Wszystkie zawody i klasy społeczne są także reprezentowane. Wielu sanitariuszy i sanitariuszek, żołnierzy proci i oficerowie, urzędnicy i ich żony, proletariaty, inteligencja i arystokracja.

Znaczna część z nich odnosi się bardzo nieprzychylnie do Polski.

Nie brak i takich, którzy nie wierzą we wszystko, co mimowolli dociera do ich uszu.

— To są bajki — powiedziała mi żona pewnego eks-dygnitarza z Prusii — niema żadnej niepodległej Polski, są tylko

intrygi polskich lekarzy, którzy mnie okradli i całego pozbawili majątku. Niema i nie było nigdy żadnej rewolucji.

a car Mikolaj, tak jak dawniej siedzi na tronie.

W pawilonie, gdzie są osobne pokoiki dla chorych zakaźnie, znajduje jeszcze jednego mieszkańca wieży Babel.

To prosty żołnierz rosyjski, nazwiskiem Kryłowicz. Wierzy on, że w nim mieszka Duch św. i dlatego o sobie samym mówi w trzeciej osobie.

Kilku słowami doktor wdrowa go w trans i oto

Duch święty poczyną mówić.

Płyną jakieś dźwięki oderwane, nie nie znaczące, ale skłają się one na całość bardzo rytmiczna i bardzo pięknie brzmiąca, przypomina to do pewnego stopnia skandowanie. Wreszcie przechodzi w śpiew. A kiedy śpiewać już zacznie, śpiewa bardzo długo ku utrapleniu wszystkich swoich sasiadów, którzy nie rozumieją wcale pięknego języka wschodniego barbarzyńcy...

Stanisław Dziadowski.

Zbiry gdańskie pobity do krwi dzieci polskie

GDANSK, 5. 6. — PAT. — Jeden z uczniów został do „Dziennik Gdański” donosi okrwini pobity tepem narzędziem, pobity 2 uczniami tutejszego tak, że musiano odnieść go do szpitalu polskiego przez kłębku Niemców.

Powstanie ukraińskie Zrozpaczona ludność morduje komunistów

Ruch powstańczy na Ukrainie potęguje się stale. W ostatnich czasach oddziały powstańcze zjawiały się w guberni wołyńskiej, w okolicach Szepetówki. Związała i Miropola, w guberni charkowskiej i guberni Achtyrki. Działalność powstańców polega na napadach na miejscowe władze sowieckie, na zabójstwach poszczególnych ko-

munistów i wywieraniu zemsty za wiośnian, aresztowanych lub rozstrzelanych przez bolszewików. Powstańcy korzystają z ogólnego poparcia ludności i na ogół bardzo rzadko dopuszczają się grabieży i rabunków, a nawet bezwzględnie zwalczały zwykły bandytyzm. Za to instytucje sowieckie i własność komunistów są rabowane i niszczone bez miłosierdzia.

Znieważał Francję!

BERLIN, 5. 6. (AW.) — Dziś sejm Reichstagu przegłosował uchwałę, w której sędził swą politykę ewangelizacyjną, przemianą przeciwko Francji, oświadcza-

„Bunt” we wsi Guzy.

150 chłopów uzbrojonych stawiało opór policji
Po walnej bitwie policja zwyciężyła chłopów.

Złe się dzieje na wsi. Demoralizacja i rozpamiętanie, jako skutek wojen długolentych pozostały tu ślady niezatarte. Zatrącone pojęcie zła i dobra, prawa i bezprawia, własności i obowiązków oto są zastraszające objawy, z jakimi spotykamy się na każdym kroku. Wiedziemy, że jest to dzika w dodatku, jest latwo palnym materiałem dla podżegaczy, jak o tem świadczą chociażby wypadki ostatnie w pow. Kolneńskim.

W pierwszych dniach b. m. Okręgowa Komenda Policji państw. w Białymstoku otrzymała telefonogram tej treści:

We czwartek dnia 31 maja chłopów wsi Guzy pow. Kolneńskiego w liczbie 150, uzbrojonych w kije, łopaty, bagnety i t. p. udali się na łąki Lipnickiego leśnictwa rządowego, pędząc przed sobą bydło. Wartownicy, którzy bronili łąk rządowych

przed wypasaniem zostali pobici w okrutny sposób.

Na miejsce wypadku, do wsi zrewoltowanej udał się niezwłocznie oddział policji konnej. Chłopi jednakże ani myśleli ustąpić. Gdy policja chciała kilku z nich najbardziej winnych zaarrestować chłopcy ruszyli do ataku.

Rozpoczęła się formalna walka. W policjantów posypał się grad kamieni w powietrzu zafurczały widła łopaty i potężne kłonicie, zamigotały topory.

Po długiej batalii policji udało się wreszcie odnieść zwycięstwo nad rozjuszoną tłumem. W bitwie odniosło rany szereg policjantów i chłopów.

Po rozproszeniu tłumy policji udało się zatrzymać 13 głównych winowajców i podżegaczy.

W sprawie tej władze śledcze prowadzą obecnie energiczne dochodzenie.

Pożar w Gródku

Szybka pomoc uratowała miasteczko od katastrofy.

Wczoraj dn. 6 bm. o g. 8 rano wybuchł pożar w m. Gródku.

Do Gródka na alarm udała się niezwłocznie Białostocka Straż Ogniwa miejska.

Po dwugodzinnej walce z rozszalałym żywiołem, strażacy opanowali sytuację i zlokalizowali ogień.

Spłonęły doszczętnie 2 domy.

Za brodę

pójdzie na chleb i wodę.

Sąd Pokoju I Okręgu rozpatrywał sprawę 18-letniego A. Pawluka, oskarżonego przez Arona B., inkasenta „Linias Hacedek”, o to, że usiłował temuz Aranowi B. obciąć brodę.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Pawluka na 2 tygodnie aresztu. W czasie rozprawy rozegrała się charakterystyczna scena. Ojciec pod-

sądny, mężczyzna w podeszłym wieku, z długą, siwą brodą, odezwał się do syna wobec sędziów:

— A cóżby powiedział, gdyby tak mnie ktoś usiłował obciąć brodę?

Pawluk, głęboko zawstydzony, wyszeptał:

— To był tylko żart... nic tylko żart.

Drobiazgi białostockie.

Magistrat wyjaśnia, iż rezerwiści roczn. 1897, którzy mieli prawo korzystania z zasiłków jednakże nie złożyli podań we właściwym czasie zasiłkowych nie dostaną. Możliwe są wyjątki, lecz wtedy tylko, jeśli pent uzasadni przyczyny opóźnienia.

Rodziny rezerwistów roczn. 1896 mogą się zwracać o zasiłki obecnie i w przeciągu miesiąca od chwili ukończenia ćwiczeń.

Nie mogą się porozumieć. Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli robotników i majstrów—piekarzy, na której rozważano sprawę 75 proc. podwyżki płac. Dłuższa dyskusja ustaliła, iż majstrowie gotowi są dać 50 proc. robotnicy zaś obstają przy żądaniu 65 proc. Do porozumienia nie doszło i rokowania zostały zerwane.

Nowy związek robotniczy powstał ostatnio, jest to Chrześcijański Związek robotników przemysłu włókiennego. Kancelaria Związku mieści się przy

ul. Elektrycznej.

Pobór roczn. 1902. W związku z poborem roczn. 1902 Starostwo powiadomiło Magistrat o konieczności przygotowania 2 obszernych lokali dla komisji przeglądowych. Podczas poboru będzie miało miejsce losowanie. Ci nowozaciężni którzy wylosują wysokie numery będą zwolnieni od służby w tym jednakże wypadku jeśli do poboru stawi się potrzebna ilość rekrutów.

W komisjach przeglądowych wezmą udział przedstawiciele Magistratu.

Trupa p. Kaczorowskiego rozpoczyna w dn. dzisiejszym występy w teatrze „Palace”. Bilety zgóry zamawiać można w kasie teatru „Palace”. Ceny biletów są całkowicie przystępne.

P. Kaczorowski na prośbę komitetu kolonji letnich dla dzieci przeznacz 20 proc. zysku na kolonje z przedstawienia niedzielnego. Czyn ten powitać należy z uznaniem.

Handel, finanse i drożyzna

w Białymstoku.

Dowóz: 3 wagony, szmat, 2 wagony żelaza, 1 wg. śledzi. 2 wagony cementu. 2 wagony maki. Rządkiwieki pociąg. Dziś można już dostać pęczek za 250—300 mk.

Sprzedaż

szmat białostockich, odpadków skórzanych, gumowych, blaszanych i t. d. przez O. Z. M. III w Białymstoku w drodze nieograniczonego przetargu publicznego. Blizsze szczegóły w obwieszczeniach, tudzież w Kancelarii O. Z. M. III w Białymstoku ul. Rocha 14.

Kierownik Okr. Zakł. M. Nr. 3
L. dz. 1299/23.

Na Raty!

Edward Juchniewicz
Skład Sukna i Bławatu

ZAWIADAMIA niniejszym W.P.P., że w poniedziałek dn. 4 bm. został otwarty skład sukna i towarów bławatnych

*przy ulicy Rynek Kosielski Nr. 7.

SPRZEDAŻ towarów zagranicznych i krajowych po cenach dostępnych. 730

NA RATY

ubrania męskie, palta, meble, łoża, żelazne, naczynia kuchenne

Br. Perłowski

Białystok, ul. Lipowa 4, I piętro.

Dr. NEUMARK

b. ord. Piotrogrodzkiego Ab. Iuz-jewskiego szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (695-914) od 10-12 i od 3-8 połud. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niermiecka) w Białymstoku.

Leczenie promieniami „Sztucznego Słońca” z najnowszego aparatu „SOLLUX” słońcowane jest w gabinecie D-r-a GAWZE spec. chorób uszu, gardła i nosa, Sienkiewicza 12, o godz. 10-1 i 4-7.

Essemę, lizajo i t. p. usuwa maść „Lain Ege” sprzedają apteki i składy apteczne Apteka A. Gąsleckiego w Warszawie



TEUSZCZ JADALNY

„CERES”

Jest gwarantowanie czysty NIE ULEGA ZEPSUCIU.

Kronika policyjna

Białostocka.

Za robienie awantur pociągnięty został do odpowiedzialności urzędnik stacji telefonicznej, p. Adamowicz. Adamowicz zrobił awanturę pod wranieniem alkohola na ulicy Kraszewskiego.

Dr. Leon Kryński

Spec. choroby dróg moczowych weneryczne i skórne. Oświetlenie cę w N i pęcherna. Przyjmuje od godziny 9-1 i 5-7. Białystok, ulica Lipowa Nr. 33.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skórne. Białystok, ul. Kilińskiego 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Dr. J. Walewski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. przenosił gabinet ul. Sienkiewicza 14. Przyjmuje od 9-10-tej r. i 4-8 w. Świąta od 11-tej do 1 po południu.

Dr. S. Kracowski

Choroby wewnętrzne, kłębce i akuszerja. przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-7 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. SZĄCKI

Choroby uszu, gardła i nosa. przenosił się na ul. Sienkiewicza 43 (róg Jurowieckiej) Przyjmuje 9-1 i 4-7.

Dr. Gurwicz

Specjalność choroby skórne weneryczne, moczopłciowe. Lec. promieniami Rentgena. Przyjmuje od godz. 10-1 i 4-7. Białystok, ulica Lipowa 12.

Dr. M. BYCHOWSKI

choroby chirurgiczne. Przyjmuje codziennie od 2-4, ulica Sienkiewicza Nr. 40, telefon 54.

Dr. F. SEGAL

choroby dziecięce i wewnętrzne. Przyjmuje codziennie od 2-4, ulica Sienkiewicza Nr. 40, telefon 54.

ZAKŁAD MECHANICZNY 726
I. SUD I RYMKIEWICZ
ulica LIPOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 2.
Zawiadania iż nadeszedł nowy transport rowerów po cenach dostępnych.

Thuszcz, jadalny
najłatwiej strawny
KUNEROL
poleca się
cierpiącym
na żołądek

Przedstawiciel: Sp. Akc. Lambert & Krzyżak Warszawa, Niecała 8.

Dr. M. KANEL

Specjal. od chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych (niezłoty pociąg). Przyjm. 8. or. i 5-7 w. kobiet i dzieci 4-5 po. ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście.

Zgubiono dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Wysz. Mazowieckie na imię Szejny Bratyn, zam. w m. Łapach przy ul. Główniej. 721

Zgubiono paszport wydany przez Pol. P. w Białymstoku na imię Anastazji Kasperowiczówny, zamiesz. przy ul. Mazowieckiej 29.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport polski, na imię Marcina Abramowicza zam. w m. Jastrzębki pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 599

Poszukuję pracy biurowej. byłem studentem W. Jastrzębki. Starostwo, Niewodnica Nr. 9. 732

Polka katolicka znająca dobrze angielski, francuski, pisząca na maszynie, świadectwa biurowe zagraniczne i krajowe, poszukuje posady korespondentki, tłumaczki o ferty do red. „Dziennika Białost.” dla tłumaczki. 757

KINO-TEATR

„APOLLO”

Tylko jeszcze
dziś i jutro

Początek o g. 7, 8.45 i 10.15
KASA od GODZ. 6.30 W.

2-ga—
ostatnia
—Serja
i streszczen. pierwszej

Z niecierpliwością oczekiwana, głośniego obrazu
HRABINA PARYŻA p.t.
A PASZ wielki sensacyjny-społeczny
—dramat w 6-ciu aktach—

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Mia MAY
JANNINGS
GAJDAROW
GLESSNER.

„Modern”

Najwybitniejsze arcydzieło
słynnej wytwórni
w BERLINIE. „Ufa”

Kasa czynna od godz. 5.30 pp.
Ostatni seans 10.15.

ATLETA i TANCERKA

sensacyjno-współczesny dramat w 6 aktach.

W roli głównej:

zwycięzca Maciestesa,
główny artysta, nieprównany pod względem
siły i odwagi ludzkiej

MARCCO